

Witam, Zabrałem się za laminowanie dachu. I znów okazało się, że nie ma to jak własna praktyka :-)

Założenia: Uzyskać możliwie równą i gładką powierzchnię. Na razie użyłem dwóch rodzajów tkanin:

- 150 g/m² (dwie warstwy laminowane na raz)
- 400 g/m² (jedna warstwa)
- żywica Epidian 53
- utwardzacz PAC / Z2

Wnioski ogólne:

Dla tych gramatur (300, 400 g/m²) nie sprawdza się laminowanie na sucho (położenie tkaniny na suchą sklejkę).

Za dużo jest zabawy z polewaniem tkaniny żywicą żeby ta chciała się przesączyć pod spód. I to przy topowaniu pedzlem i przy walcowaniu walcem z aluminiowym walcem.

Wiec zacząłem laminować powierzchnie sklejki już nasączona żywicą. Efekt jest niezły nie pojawiają się bąble powietrza.

Dla tkaniny 2x 150 g udało mi się uzyskać na pewnych powierzchniach efekt "lustra" - rozproszylem

wiecej żywicy, mniej wsiakło akurat w to miejsce w sklejce, widac gładka powierzchnie laminatu a nie fakturę tkaniny.

Dla tkaniny 400 g praktycznie na całej powierzchni widac strukturę tkaniny.

Bardzo brzydkie miejsca gdzie platy tkaniny zachodziły na siebie udało się bez problemów zeszlifować.

PYTANIA:

JAK POZBYĆ SIĘ STRUKTURY TKANINY ?

opcje:

- a) przeszlifować całość i następnie pomalować żywicą i szlifować
- b) nałożyć szpachlowkę epoksydową która wyrówna strukturę tkaniny i szlifować

JAK UCHRONIĆ SIĘ PRZED SPŁYWANIEM

żywicy na powierzchniach pionowych ? Do głowy przychodzi mi zagęszczenie żywicy dodaniem krzemionki koloidalnej i wieksza ilość utwardzacza żeby szybciej gęstniało

Dziękuję za wskazówki.

Wpisany przez Tom

wtorek, 27 sierpnia 2013 13:58 - Poprawiony wtorek, 27 sierpnia 2013 22:45

[Joomla SEO powered by JoomSEF](#)